

Sygnatura akt I C 789/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Braniewie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Ewa Myślińska

Protokolant: staż. K. A.

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2016 roku w Braniewie

sprawy z powództwa (...) Centrum Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko J. J.

o zapłatę

I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza od powoda (...) Centrum Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. J. kwotę 221,40 (dwieście dwadzieścia jeden 40/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód (...) Centrum Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w pozwie wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 7 lipca 2015 roku do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie domagał się zasądzenia od pozwanej J. J. kwoty 729,87 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tejże kwoty, od dnia 8 lipca 2015 roku do dnia zapłaty. Pozew zawierał również żądanie zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym m.in. kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód podał, że dochodzona wierzytelność powstała na skutek nieuregulowania przez pozwaną opłat za korzystanie z energii elektrycznej wynikających z umowy z dnia 29 września 2011 roku nr PL (...), której przedmiotem była sprzedaż przez powoda energii elektrycznej. Opłaty te zostały stwierdzone fakturą nr (...) z dnia 6 lutego 2014 roku. Powód podał, że na zadłużenie dochodzone na drodze postępowania sądowego składa się kwota 633,67 złote jako suma niespłaconych opłat wynikających z powyżej opisanej faktury oraz kwota 96,20 złotych jako suma skapitalizowanych odsetek wyliczona od dnia następnego po dniu wymagalności opłat z poszczególnych faktur do dnia wytoczenia powództwa. Powód zaznaczył, że w dniu 2 października 2014 roku wezwał powódkę do zapłaty jednakże bezskutecznie.

W dniu 3 sierpnia 2015 roku na skutek w/w pozwu Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w sprawie sygn. akt VI Nc-e 1275857/15 w postępowaniu upominawczym wydał nakaz zapłaty, mocą którego nakazał pozwanej aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaciła powodowi kwotę 729,87 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 8 lipca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 210,30 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu albo w tym terminie wniosła sprzeciw.

W dniu 19 sierpnia 2015 roku pozwana od wyżej wskazanego nakazu zapłaty wniosła sprzeciw. W sprzeciwie podniosła zarzut przedawnienia roszczenia i ostatecznie w sprzeciwie wniesionym na urzędowym formularzu wniosła o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, zaś w zakresie podniesionego zarzutu przedawnienia

sprecyzowała, iż w jej ocenie faktury zostały wystawione niezgodnie z prawem podatkowym, bo w lutym 2014 roku, podczas gdy umowa „przestała obowiązywać” 29 lutego 2012 roku.

Postanowieniem z dnia 10 września 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w sprawie sygn. akt VI Nc-e 1275857/15 przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Braniewie wobec skutecznego wniesienia przez pozwaną sprzeciwu i utraty przez nakaz zapłaty mocy w całości art.505 /36/ § 1 k.p.c.

W odpowiedzi na sprzeciw z dnia 19 listopada 2015 roku powód nie zgodził się z podniesionym zarzutem przedawnienia, wskazując że roszczenie dochodzone pozwem przedawnia się stosownie do treści art. 554 k.c. w zw. z art.555 k.c. w terminie dwuletnim, zaś wierzytelność stała się, w jego ocenie, wymagalna dnia 20 lutego 2014 roku, co wynikało z faktury z dnia 6 lutego 2014 roku. Skoro zatem powód w dniu 7 lipca 2015 roku wystąpił na drogę sądową z pozwem o zapłatę to, w jego przekonaniu, doszło do przerwania biegu przedawnienia (art.123 § 1 k.c.). Jednocześnie w tymże piśmie procesowym powód sprecyzował, iż źródłem żądania jest umowa nr (...) (poprawny numer umowy).

W piśmie procesowym z dnia 12 stycznia 2015 roku powód w zasadzie powtórzył stanowisko wyrażone w odpowiedzi na sprzeciw, wiążąc wymagalność roszczenia z terminem płatności określonym w fakturze, o jakiej wyżej mowa.

W toku postępowania, na mocy postanowienia z dnia 21 marca 2016 roku został ustanowiony dla pozwanej pełnomocnik z urzędu.

W piśmie procesowym z dnia 5 lipca 2016 roku pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie, jak należy wywodzić, od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Podniesiono również zarzuty: przedawnienia, nieważności umowy i naruszenia zasad współżycia społecznego. Ponadto pełnomocnik pozwanej powołał się na wadę oświadczenia woli w postaci błędu i zastrzegł dla pozwanej możliwość uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powołano się na podeszły wiek pozwanej w chwili zawarcia umowy (72 lata), jej nieporadność, łatwowierność i brak należytego pojmowania przedsięwziętych czynów z uwagi na ograniczone predyspozycje psychiczne, co w powiązaniu z posługiwaniem się przez powoda zblizoną nazwą do dotychczasowego operatora świadczącego usługi na rzecz pozwanej, spowodowało, że pozwana została przez powoda ewidentnie wprowadzona w błąd. Wskazano, że pozwana nie miała woli zawarcia niepotrzebnej dla niej umowy, nie chciała zmieniać operatora, umowa została jej podsunęta, a pozwana została wmanewrowana w niekorzystny dla siebie stosunek prawny. W ocenie pozwanej takie działania powoda, mające na celu wykorzystywanie osób starszych i nieporadnych, „podsufwanie” im umów napisanych drobnym drukiem, używanie nazwy przedsiębiorstwa zblizonej do nazw innego operatora są sprzeczne z zasadami etyki przedsiębiorcy i z zasadami współżycia społecznego, stanowią czyn nieuczciwej konkurencji, a nadto naruszają interesy konsumentów. Zdaniem pełnomocnika pozwanej pozwana nie miała świadomości warunków umowy i obciążeń z niej wynikających, co w powiązaniu z okolicznościami towarzyszącymi zawarciu umowy skutkuje nieważnością takiej czynności prawnej zgodnie z treścią art.82 k.c.

W wykazaniu zarzutu przedawnienia pełnomocnik pozwanej zaznaczył, iż faktura za zużycie energii wystawiona była dwa lata po terminie wymagalności roszczenia w celu uniknięcia przedawnienia, za okres od 1 stycznia 2012 roku do 10 kwietnia 2012 roku. Fakturę przy tym wystawiono w dniu 6 lutego 2014 roku z terminem płatności do dnia 20 lutego 2014 roku, co w ocenie pełnomocnika pozwanej było niedopuszczalne. W tej mierze przywołał pełnomocnik pozwanej treść ogólnych warunków umowy, zgodnie z którymi sprzedawca pobiera raz na dwa miesiące należności za energię elektryczną, a faktury wystawiane są za dwumiesięczne okresy za miesiąc bieżący i kolejny (prognoza). Termin płatności faktur przy tym to 14 dni od dnia ich wystawienia. Zdaniem pełnomocnika pozwanej wystawienie faktury za okres od 1 stycznia 2012 roku do 10 kwietnia 2012 roku jest niezasadne i nawet ewentualne wystawienie faktury za koniec 2012 roku nie uchroniłoby powoda przed przedawnieniem jego roszczenia.

W toku rozprawy pełnomocnik pozwanej doprecyzował, że powołuje się na nieważność umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia, co miałoby polegać na wprowadzeniu pozwanej w błąd (art.58 §2 k.c.), a nadto na nieważność umowy, o jakiej mowa w art.82 k.c., podtrzymany został zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 września 2011 roku pozwana J. J. zawarła z powodem (...) Centrum Spółką Akcyjną z siedzibą w R. umowę sprzedaży energii elektrycznej nr PL (...). Umowę zawarto w systemie „na odległość”, w mieszkaniu pozwanej, firmę reprezentował jej przedstawiciel- M. S.. Przedmiotem umowy było określenie praw i obowiązków stron oraz warunków świadczenia sprzedaży energii elektrycznej. Powód jako sprzedawca zobowiązał się przy tym do sprzedaży energii elektrycznej, zaś pozwana jako odbiorca zadeklarowała określone na poziomie co najmniej (...) zużycie prądu rocznie i zobowiązała się do zapłaty za faktycznie zużytą energię elektryczną. Powódka przy tym udzieliła pozwanej gwarancji najniższej ceny, czyli sprzedaży energii elektrycznej po cenie niższej od oferowanej przez dotychczasowego dostawcę. Umowę zawarto na 5 lat. Pozwanej zastrzeżono prawo do odstąpienia od umowy w terminie 10 dni od dnia jej zawarcia.

Integralną częścią umowy, jaką powódka zawarła z pozwaną stanowiły m.in. ogólne warunki umowy. W rozdziale 4 tychże warunków zawarte były postanowienia odnośnie rozliczeń i warunków płatności. Wskazano tam m.in. że rozliczenia odbywają się na podstawie odczytów układu pomiarowo-rozliczeniowego lub wskazań szacowanych zgodnie z postanowieniami aktualnych cenników sprzedawcy. Odczytów miał dokonywać upoważniony przedstawiciel, względnie w braku dostępu do układu pomiarowo-rozliczeniowego zastrzeżono możliwość szacunkowego wyliczenia zużycia z ewentualną korektą po rzeczywistym odczycie. Rozliczenia za sprzedaż energii elektrycznej miały być przeprowadzane w półrocznym okresie rozliczeniowym. Ustalono przy tym, że powód raz na dwa miesiące miał pobierać należności za energię elektryczną w wysokości określonej na podstawie prognozowanego zużycia energii. Dwumiesięczna faktura za prognozowane zużycie miała być wystawiona przez powoda pierwszego dnia miesiąca za bieżący i kolejny miesiąc sprzedaży energii elektrycznej. Faktury zaś miały być płatne w terminie 14 dni od daty ich wystawienia. Ogólne warunki umowy określały również szczegółowe kwestie dotyczące wystawiania faktur korygujących, jak również rozliczeń dotyczących zaistniałych nadpłat lub niedopłat w związku ze zużyciem energii, przy czym nadpłata miała podlegać uwzględnieniu przy najbliższym okresie rozliczeniowym podlegając zaliczeniu na poczet płatności ustalonych na najbliższy okres rozliczeniowy, chyba że pozwana zażądałaby zwrotu, natomiast niedopłata miała być doliczona do faktury wystawionej po dokonaniu odczytu. Z treści OWU wynikało nadto, że pozwana była zobowiązana do zapłaty należności za energię na podstawie otrzymywanych faktur VAT w terminie określonym w fakturze, nie krótszym niż 7 dni od daty otrzymania faktury. Zaś w przypadku niedotrzymania terminu płatności powodowi zastrzeżono prawo do naliczania odsetek ustawowych.

Przy podpisywaniu umowy pozwana podpisała też pełnomocnictwo, mocą którego upoważniła powoda do sfinalizowania umowy z dotychczasowym dostawcą energii poprzez jej wypowiedzenie, bądź rozwiązanie w drodze porozumienia stron.

/okoliczność bezsporna, a nadto dowód: umowa k. 26, ogólne warunki umowy k. 27 i 34-35, pełnomocnictwo k.28, załącznik do umowy k 29, zasady dostawy energii k.30, oświadczenie k.31-32, załącznik punktów pobory energii odbiorcy k.33, zeznania pozwanej k.127-129/

Pismem z dnia 26 stycznia 2012 roku, otrzymanym przez pozwaną w tymże dniu, na skutek oświadczenia woli pozwanej o „rezygnacji z umowy sprzedaży energii elektrycznej zawartej z powodem w dniu 29 września 2011 roku” powód poinformował pozwaną, że umowa ulegnie rozwiązaniu z ostatnim dniem miesiąca następującego po miesiącu, w którym oświadczenie wpłynęło do powódki, czyli z dniem 29 lutego 2012 roku.

/okoliczność bezsporna, a nadto dowód : pismo k 43, zeznania pozwanej k.127-129/

W dniu 12 marca 2012 roku pozwana zawarła z firmą (...) Spółka Akcyjna w G. umowę kompleksową nr (...), której przedmiotem było świadczenie usługi kompleksowej związanej z zaopatrzeniem jej gospodarstwa domowego

w energię elektryczną. W związku z zawarciem tej umowy firma (...) S. A. zainstalowała pozwanej nowy licznik- na kartę, zdejmując stary licznik, który dokonywał również pomiarów dla powódki.

/okoliczność bezsporna, a nadto dowód : umowa k. 40-41 i 69-70, zeznania pozwanej k.127-129/

W dniu 6 lutego 2014 roku powód wystawił pozwanej fakturę nr (...) z terminem płatności do dnia 20 lutego 2014 roku na kwotę 633,67 złotych za sprzedaż energii elektrycznej za okres rozliczeniowy od 1 stycznia 2012 roku do 1 kwietnia 2012 roku.

/okoliczność bezsporna, a nadto dowód: faktura k.36-37 i 9 oraz 72, zeznania pozwanej k.127-129/

Natomiast pismem z dnia 11 lutego 2014 roku powód powiadomił pozwaną, iż mimo skutecznego rozwiązania umowy z dniem 29 lutego 2012 roku była ona w dalszym ciągu odbiorcą energii elektrycznej sprzedawanej przez powoda w okresie od 1 stycznia 2012 roku do 10 kwietnia 2012 roku. Przy czym powód zaznaczył, że za okres od 1 marca 2012 roku do 10 kwietnia 2012 roku zostały wystawione faktury rozliczeniowe za faktyczne zużycie energii na łączną kwotę 633,67 złotych, a nadto że wstrzymuje proces windykacyjny do dnia 14 marca 2014 roku. Jednocześnie wezwał pozwaną do zapłaty w/w kwoty w trzech ratach, określając w tym piśmie ich termin płatności. W dalszej części pisma wskazano, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty ceny za zużycie energii elektrycznej faktycznie zużytej w wyniku bezumownego korzystania.

W nawiązaniu do pisma z dnia 11 lutego 2014 roku pozwana w dniu 23 lutego 2014 roku pisemnie powiadomiła powódkę o zawarciu w dniu 12 marca 2012 roku umowy na dostawę energii elektrycznej z firmą (...) S.A. w G., przypominając jednocześnie powódce, iż umowę z nią zawarła rozwiązała w miesiącu lutym 2012 roku.

W odpowiedzi na powyższe pismo powódka w piśmie z dnia 10 marca 2014 roku powołała tożsame okoliczności jak w piśmie z dnia 11 lutego 2014 roku, a nadto poprosiła pozwaną o nadesłanie ewentualnej faktury za energię wystawionej przez firmę (...) S. A. w G. za okres od 1 marca 2012 roku do 10 kwietnia 2012 roku celem weryfikacji.

Pismem z dnia 3 października 2014 roku powódka skierowała do pozwanej ostateczne przedprocesowe wezwanie do zapłaty.

/okoliczność bezsporna, a nadto dowód: pisma k.42, 39, 38, wezwanie do zapłaty k.44-46, zeznania pozwanej k.127-129/

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

Okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach Sąd ustalił na podstawie dokumentów, których wiarygodności ani prawdziwości ich treści strony nie kwestionowały. Nie ujawniły się również żadne inne okoliczności, które pozbawiłyby te dokumenty mocy dowodowej. Sąd dał wiarę również zeznaniom pozwanej w zakresie, w jakim korespondowały one ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów. Pozostałe dowody z dokumentów, które nie legły u podstaw czynienia ustaleń faktycznych z uwagi na to, że okazały się w sprawie zbędne, Sąd pominął. W pozostałym zakresie, a w szczególności w odniesieniu do zeznań pozwanej, z jakich wynikał fakt uregulowania wszelkich należności na rzecz powódki z nowym dostawcą, czyli firmą (...), wobec podniesionego zarzutu przedawnienia, a nadto przede wszystkim wobec niewykazania tych okoliczności przez pozwaną, nie zachodziła potrzeba odnoszenia się do nich.

Niewątpliwie w sprawie zasadny okazał się ostatecznie zarzut przedawnienia, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Zaczynając rozważania w pierwszej kolejności wskazać należy, że pozwana w żaden sposób nie wykazała, że doszło do odstąpienia od umowy w terminie 10 dni od jej zawarcia. Wskazywała wprawdzie, że do R. udała się z córką kilka dni po podpisaniu tejże umowy, jednakże nie była w stanie wskazać dokładnie kiedy, ani tym bardziej faktu tego udowodnić

stosownie do treści art.6 k.c. Z dokumentacji załączonej do akt sprawy wynika wyraźnie, że w R. była ona osobiście 26 stycznia 2012 roku /k.43/ i wtedy złożyła oświadczenie woli o chęci odstąpienia od umowy, gdyż w tym dniu osobiście odebrała pismo do niej kierowane (vide : adnotacja na tymże piśmie poczyniona przez pozwaną osobiście). Pozwana przy tym nie wskazywała, by do R. jeździła kilka razy, a zatem wobec tego, iż nie wykazała faktu odstąpienia od umowy w terminie 10 dni od dnia jej zawarcia, należało przyjąć iż do złożenia oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy doszło dopiero w dniu 26 stycznia 2012 roku i do skutecznego rozwiązania umowy doszło z dniem 29 lutego 2012 roku.

W toku procesu pełnomocnik pozwanej podniósł szereg zarzutów, które doprecyzował ostatecznie w toku rozprawy w dniu 31 sierpnia 2016 roku. W uzasadnieniu swojego stanowiska, pełnomocnik pozwanej ostatecznie poza zarzutem przedawnienia, powołał się jak należy wywodzić na nieważność czynności prawnej jako czynności sprzecznej z zasadami współżycia społecznego (art.58 § 2 k.c.) jednocześnie pełnomocnik pozwanej powołał się również na wadę oświadczenia woli – błąd, ale również w tym zakresie starał się wykazać, że wobec braku uchylenia się przez pozwaną od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w ustawowym terminie, błąd ten należy rozumieć jako działania powódki, które są ewidentnie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwana powołała się również na nieważność oświadczenia woli, o jakiej mowa w art.82 k.c.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że nieważność czynności prawnej Sąd bierze zawsze pod uwagę z urzędu. W tym zakresie zatem do tych zarzutów pozwanej, o jakich wyżej mowa należało się odnieść w pierwszej kolejności zanim Sąd dokonał oceny zasadności zarzutu przedawnienia.

Odnosząc się do tej kwestii zaznaczyć należy, że w ocenie Sądu czynność prawna w postaci umowy, jaką zawarła powódka z pozwaną była czynnością ważną, w szczególności nie była ona sprzeczna z prawem, czy też nie miała na celu obejścia ustawy. Nie zachodziły zatem zdaniem Sądu przesłanki, o jakich mowa w art.58 § 1 k.c.

Również niezasadny okazał się zarzut nieważności czynności prawnej w oparciu o niezgodność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego.

Wprawdzie pozwana jest osobą starszą i z tej przyczyny w pewnej mierze nieporadną, jednakże w ocenie Sądu nie do tego stopnia by nie móc, po pierwsze, rozeznąć się należycie w swojej sytuacji, a po drugie by nie móc podejmować stosownych działań. Nie sposób było zatem uznać, że pozwana tylko z uwagi na wiek i pewną nieporadność jest osobą, która została przez powódkę wmanewrowana w niekorzystaną dla siebie umowę, czy też wręcz by została przez powódkę zmuszona do jej podpisania podstępnie, przy wykorzystaniu błędu, czy też przy naruszeniu praw pozwanej jako konsumenta, bądź wreszcie wobec nieuczciwych praktyk, jakie miał stosować powód. Z zeznań pozwanej wynika jednoznacznie, iż pomimo tego, że umowy nie przeczytała, zdecydowała się ją podpisać świadomie, licząc na to, że będzie miała tańszy prąd. Pozwana przy tym doskonale była zorientowana, pomimo upływu 5 lat, że prąd miał być tańszy o 30 gr na kWh i to właśnie stanowiło motyw jej działania przy dokonywaniu tejże czynności prawnej. Nie ulega wątpliwości, że pozwana wskazała sama, że dopuszczała możliwość, że zawiera umowę z nowym operatorem, innym niż dotychczasowy. Pozwana zatem pomimo wieku i nieporadności poradziła sobie z zawarciem nowej umowy, którą oceniła jako korzystniejszą od dotychczasowej, co więcej po uzyskaniu informacji dla niej niekorzystnych potrafiła podjąć stosowne kroki, mające na celu zakończenie stosunku prawnego, jaki łączył ją z powódką. Również w toku procesu konsekwentnie prezentowała swoje stanowisko, pomimo tego, że pewne okoliczności z uwagi na upływ czasu jej umknęły, pozwana przez całą sprawę wskazywała, że była przekonana z uwagi na zdjęcie starego licznika i instalację nowego licznika na kartę o tym że wszelkie należności ze starego licznika ma już uregulowane i że „dwa razy płacić nie będzie”, a nadto wskazywała że skoro ma licznik na kartę to niezrozumiałe było dla niej opłacanie faktur. Pozwana składając zeznania wskazała, że na co dzień radzi sobie sama (sama płaci rachunki za prąd, za mieszkanie). Orientowała się trzy razy kiedy ma się stawić na wezwanie Sądu. Co więcej, musi jeszcze dbać o małoletniego wnuka, który u niej mieszka, a zatem nie sposób było przyjąć, że jej nieporadność była do tego stopnia znaczna, żeby skutkowałą nieważnością czynności prawnej w oparciu o treść art. 58 § 2 k.c. Nie ujawniły się nadto w sprawie żadne okoliczności, których istnienie uzasadniałoby rozważanie ważności jej oświadczenia woli z punktu widzenia art. 82 k.c. Pozwana, co wynika z jej zeznań, w czasie zawierania umowy nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Pozwana w szczególności wiedziała i zależało jej na tym, żeby na skutek

zawarcia umowy z powodem prąd był tańszy i to był motyw jej działania. Pozwana wskazywała, że przedstawiciel powódki ją o tym zapewniał, a zatem istotne postanowienia umowne, których jak twierdzi nie przeczytała przed podpisaniem umowy, były jej choćby w części znane. Pozwana rozumiała na co się godzi. Nie było również żadnych przeszkód aby pozwana zapoznała się z treścią w/w umowy, zwłaszcza że podpisywała ona ją u siebie w domu.

Poza tym w toku procesu nie ujawniły się żadne okoliczności, z których wynikałoby, że pozwana pomimo swojej nieporadności cierpi z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Pozwana słuchana w charakterze strony wyraźnie wskazała, że nie choruje psychicznie, nie leczyła się nigdy u psychiatry, nie miała żadnych nałogów, a z podawanych przez nią chorób nie wynika, żeby którakolwiek wiązać się mogła ze stanem psychicznym (choroby kardiologiczne, reumatyzm, choroba wątroby). Sąd zatem nie miał żadnych podstaw, aby dopuścić z urzędu dowód z opinii biegłego psychiatry. Co więcej, obserwacja Sądu i przyjęcie konwencji przesłuchania pozwanej w sposób bardzo odformalizowany, tak aby dostosować się do jej pojmowania sprawy i jej wypowiedzi, wykazały, że z pozwaną kontakt można nawiązać w taki sposób i można uzyskać istotne dla rozstrzygnięcia sprawy informacje w zakresie, w jakim pozwana je zwyczajnie pamiętała. Pozwana bowiem, co wynika ze spostrzeżeń Sądu, nie rozumiała pytań zbyt bardzo sformalizowanych, zawiłych albo była zdezorientowana w sytuacji używania zbyt wielu pojęć prawnych. Przesłuchanie pozwanej zatem nie dało, w ocenie Sądu, również żadnych podstaw do uznania zasadności zarzutu z art. 82 k.c., czy też art.58 § 2 k.c. Pozwana była rozeznana w sytuacji, w jakiej się znalazła na skutek zawarcia umowy z powodem, wiedziała że musi „wyplątać” się z tej umowy i w tym celu konsekwentnie podejmowała kroki. Wiedziała, że umowa z powodem uległa rozwiązaniu, a następnie wiedziała, że musi zawrzeć nową umowę z firmą (...), aby móc korzystać z prądu, co uczyniła 12 marca 2012 roku. Zainteresowała się również całą sprawą na nowo po wystawieniu faktury w 2014 roku i konsekwentnie prezentowała swoje racje.

Odnosząc się dalej do zarzutów pozwanej, jeśli traktować zarzut błędu osobno od powiązywania go przez pełnomocnika pozwanej z zarzutem z art.58 § 2 k.c., wskazać należy, że również w żaden sposób nie wykazała ona, jakoby z jej strony miało dojść do skutecznego uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu. Pozwana nie była w stanie stwierdzić, czy w ogóle i jeśli tak to kiedy takie oświadczenie mogło być złożone powódce stosownie do treści art.88 k.c. Nie sposób było przy tym uznać, że oświadczenie takie wynika z treści pisma z dnia 23 lutego 2014 roku /k.39/ na tym etapie umowa między stronami uległa już dawno rozwiązaniu, a pozwana o tym fakcie powodowi przypomina. Pozwana nadto nie wykazała, aby takie oświadczenie złożyła pisemnie i ewentualnie, jeśli tak to kiedy zaraz po zawarciu umowy, zwłaszcza przy składaniu oświadczenia o „rezygnacji z umowy”, na jakie powódka powołała się w piśmie z dnia 26 stycznia 2012 roku /k.43/ treść tego oświadczenia i jego forma pozostały nieudowodnione stosownie do treści art.6 k.c.

Wobec bezzasadności zarzutów, o jakich wyżej mowa w tym miejscu należy podnieść, że zasadny okazał się zarzut przedawnienia roszczenia, na jaki pozwana się powołała.

Zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. „Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.”

W tej sytuacji wobec zapisów ogólnych warunków umowy, stanowiących integralną część umowy z dnia 29 września 2011 roku, a w szczególności wobec treści rozdziału 4 tychże warunków, należało uznać że roszczenie dochodzone przez powoda uległo przedawnieniu. Niewątpliwie wystawienie faktury dopiero w dniu 6 lutego 2014 roku nie miało żadnego wpływu na określenie początkowego terminu wymagalności roszczenia, którym z pewnością nie był dzień 20 lutego 2014 roku jak wskazuje powód.

Nie wchodząc w szczegółowe kwestie dotyczące rozliczeń pomiędzy stronami z tytułu umowy, wskazać należało, że rozliczenia za sprzedaż energii przeprowadzane miały być w półrocznym okresie rozliczeniowym, a faktury miały być wystawiane co dwa miesiące na podstawie prognoz. W tej sytuacji zakładając, że pozwana była związana w/w umową

od września 2011 roku to faktury winny być jej wystawiane co dwa miesiące z prognozami zużycia, natomiast po okresie pół roku czyli najpóźniej w marcu 2012 roku z uwzględnieniem rzeczywistego zużycia, z ewentualnym rozliczeniem w tejsze fakturze nadpłat, czy też niedopłaty wynikającej z danego okresu i stosownym ich rozliczeniem.

Tak się jednakże nie stało, powód nie wykazał, aby pozwanej fakturę taką wystawił w 2012 roku, zaś swoje żądanie wyraźnie opierał na fakturze z dnia 6 lutego 2014 roku. W tej sytuacji nawet wystawienie faktury na koniec roku 2012 roku nie uchroniłoby powoda przez przedawnieniem jego roszczenia, gdyż z pozwem wystąpił dopiero w dniu 7 lipca 2015 roku, czyli już po upływie 2 -letniego terminu, o jakim mowa w art.554 w zw. z art.555 k.c.

Zgodnie z treścią wyżej cytowanego art. 120 k.c. zd. 2 wymagalność roszczenia zależała tu od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, czyli od wezwania do zapłaty, którym było wystawienie faktury zgodnie z uregulowaniami wynikającymi z OWU, nie zaś arbitralnie po dwóch latach od dnia rozwiązania umowy. Bieg terminu rozpoczął się w tej sytuacji wobec bezczynności powoda od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie, czyli od dnia, w którym wystawienie faktury w 2012 roku było najwcześniejszym możliwe. Jak wskazano najwcześniejszą datą przy uwzględnieniu półrocznego okresu rozliczeniowego był dzień 1 marca 2012 roku.

W tej sytuacji powództwo należało oddalić jako niezasadne.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art.98 § 1 k.p.c. oraz art.99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku / Dz.U. 2013.490 ze zm./ mając na uwadze wynik sprawy. Pozwana reprezentowana w toku sprawy przez fachowego pełnomocnika będącego radcą prawnym wygrała sprawę dlatego zdaniem Sądu należy jej się zwrot kosztów procesu w całości. Na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składają się koszty zastępstwa procesowego działającego w jej imieniu radcy prawnego (180 złotych) podwyższone zgodnie z wyżej wskazywaną regulacją o stawkę podatku od towarów i usług 23%, co razem daje kwotę 221,40 złotych.